

Prospekt.

P R A C A.

PISMO ZADANIOM SPOŁECZNYM POSWIECONE.

Szukajcie a znajdziecie, pukajcie a będzie wam otworzone.

Ewangelia świętego MATEUSZA, rozdz. VII.

Zmiana dotychczasowych stosunków społecznych jest potrzebą dzisiejszego wieku. Dopominają się o nie masy ludu, żądając organizacyi pracy; filozofi, politycy, socyalisci szukają podstaw do tej organizacyi; same nawet rządy zmuszone są modyfikować dawne instytucye, aby je postawić w harmonii z duchem czasu. Po ostatniem mianowicie wstrząśnieniu, kiedy przekonano się na nowo, iż zadania polityczne z zadaniami społecznymi nierozzerwanym łączą się węzłem, potrzeba ta jeszcze mocniej czuć się daje.

Polska nie stanowi pod tym względem wyjątku. Owszem, niektóre jej części pozostały w tyle, po za tym postępem, który dziś niezadawalnia już inne ludy; tam reorganizacya jest koniecznością nieuchronną: jedna nawet prowincya, gdzie niedawno ważne zaszły zmiany w stosunkach społecznych, przez nagłe pańszczyzny zniesienie, dziś już zmuszoną jest szukać sposobów wyjścia z anarchicznego położenia.

Chcąc, o ile to w naszej mocy, przyjść w pomoc tej krajowej potrzebie i pracy, postanowiliśmy założyć pismo, wyłącznie zadaniami społecznym poświęcone.

Otwieramy je dla wszystkich bez wyjątku opinii, dla wszystkich zdań, projektów i systemów; bo przekonani jesteśmy, iż z ich starcia się, ale sumiennego i swobodnego, wypłyną najwłaściwsze i najskuteczniejsze środki. Świat społeczny jest w tej chwili chaosem; dawne przekonania albo się zachwiały, albo w gruzach leżą; ludzkość szuka czegoś nowego — *szukajmyż* i my Polacy, szukajmy wszyscy razem, a *znajdziemy*; *pukajmy*, pukajmy wszyscy razem do wrót przyszłości, a *będą nam otworzone*.

Dalecy od zarozumienia, iż znaleźliśmy kamień filozoficzny mądrości społecznej, nasze własne widoki przedstawimy skromnie, dorzucimy ziarnko do nasion, jakeimi tak hojnie dzisiejsza ludzkość zasiewa nową rolę społecznych stosunków.

Lecz abyśmy i sami weszli i naszych czytelników wprowadzili na właściwą drogę poszukiwań,



4863/8,15

przedstawimy przedewszystkiem w piśmie naszym stan obecny organizacyi społecznej, tak w naszym kraju, jak w narodach najwięcej w cywilizacyi posuniętych, i zarazem środki, jakimi filozofia i polityka, przyjaciele ludzkości, massy ludu i rządy same usiłują organizacyą tę zmienić, potrzebom wieku zadosyć uczynić. Chcemy aby pismo nasze było nadewszystko bogate w materiały do utworzenia zdrowego sądu i zdania o istocie stosunków społecznych i obecnym ich stanie. Bez tego albowiem, wszystkie projekta grzeszyłyby brakiem praktyczności; my zaś przedewszystkiem praktycznymi być chcemy. Nie pomijając teoryi, tyle jej tylko przedstawimy, ile potrzeba do oświecenia drogi jaką iść należy w poszukiwaniu prawdy. Ale praktyka, to jest wprowadzenie w życie ideału z teoryi wyprowadzonego, będzie głównem zadaniem naszym; bo takie powinno być zawsze główne zadanie każdego narodu, a tém samém naszego.

Ale właśnie dla tego, bez czynnej pomocy obywateli krajowych obejść się nie możemy. Niech więc ludzie myślący w kraju nadsyłają nam owoce rozmyślań swoich. Na miejscu będąc, pomysły ich niepraktycznością grzeszyć zapewne nie będą. Oprócz tego, od lat kilkudziesięciu prowincye dawnej Polski pod obcemi zostając rządami, znacznie zmodyfikowały swoje stosunki społeczne. Modyfikacye te mało i niedokładnie znane są innym prowincyom. Otwieramy sposobność wzajemnego oświecenia się. Z naszej strony przedstawiać będziemy ruch społeczny w innych narodach, ostrzegać o złudzeniach jakimi przepełnione są dzisiejsze pisma socyalistów, które bałamucić mogą gorętsze umysły polskie i więcej jeszcze sprawie reorganizacyi społecznej zaszkodzić, niż dawne przesady i egoizm reakcyi. Odsłoniemy również niedołężność półśrodków, które zamiast leczyć złe, przedłużają chorobę, zostawiając nieuleczone zarody nowych zamieszek i wstrząśnień.

Słowem, chcemy aby pismo nasze było rzeczywistym a wiernym składem wszystkich myśli, któremi dzisiejsza ludzkość porządek społeczny przeobrazić usiłuje, i zarazem wszystkich środków, jakimi Polska przeobrazenie to, stosownie do ducha, potrzeb i położenia swojego, uskutecznić zamierza; chcemy aby pismo nasze, wyłącznie krajowi poświęcone, było pod wszelkimi względami *Pismem polskiem*.

Blizsze rozjaśnienie rzuconych tu myśli znajdą czytelnicy, we wstępie rozpoczynającym zeszyt 1szy.

Rozkład pisma będzie następujący:

Do artykułów głównych należeć będą: 1° Artykuły *historyczne*, przedstawiające koleje rozwijania się stosunków społecznych w różnych narodach a mianowicie w Polsce. 2° Artykuły rozjaśniające *obecny stan społeczny* w narodach najwięcej cywilizowanych, jako to we Francyi, Anglii, Niemczech, Włoszech, Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, nadewszystko zaś w prowincyach dawną Polskę składających. 3° Artykuły rozjaśniające wszystkie znane *systema* organizacyi społecznej, niepomijając tych, które się w kraju pojawiły. 4° *Własne wydawców pomysły*, tak teoryczne jak praktyczne.

Po artykułach głównych nastąpią *wiadomości bieżące*, które obejmą wszystko to, co pod względem społecznej organizacyi zajdzie ważniejszego, jako to: prawa, rozporządzenia rządu, dyskusye w izbach prawodawczych, stowarzyszenia wszelkiego rodzaju, ich prace, próby organizacyi, i t. p.

Potém znajdą miejsce korespondencye, któremi nas czytelnicy zaszczycić zechcą.

Nakoniec wiadomości bibliograficzne o nowo wychodzących dziełach, z treścią i ceną każdego a rozbiorem ważniejszych.

Wydawcy nie mając własnych funduszków na pokrycie kosztów wydawnictwa, zmuszeni są zastosować objętość i cenę pisma do liczby nabywców.

Pismo zacznie wychodzić 1^{go} stycznia 1850 r., w zeszytach dwu arkuszowych. Przedpłata 12^{stu} zeszytów będzie 18 złotych pol. (3 talary) dla kraju; dla emigracyi, od kraju uboższej, 8 franków.

Wydawcy sami czują, iż cena jest cokolwiek za wysoką, objętość zaś za małą, zwłaszcza jeżeli pismo obudzić zdoła większy ruch umysłowy. Dla tego, jak tylko zbierze się 500 nabywców, zamiast dwóch, wychodzić będzie trzy arkusze; jeżeli zaś liczba nabywców bardziej zwiększy się, cena będzie mogła być niższą do 12 zł. pol., a objętość jeszcze powiększoną.

Adres do wydawców jest: à *Monsieur Lipowski, professeur des mathématiques, rue des Veaux, 21, à Strasbourg (Bas-Rhin), en France.*

Przedpłata wszakże i korespondencye mogą być wręczane osobom zebraniem przedpłaty trudniącym się.

Strasburg, 1^{go} listopada 1849 roku.

Przestroga dla emigracyi. Przedpłata, jak sam wyraz wskazuje, zalicza się z góry. Tymczasem w emigracyi jest zwyczaj płacenia z dołu; ztąd nie jedno pismo czasowe, mimo dostatecznej liczby prenumeratorów, upadł dla braku funduszy. Aby podobnego niedoznać zawodu, ostrzegamy braci naszych w emigracyi, iż tym tylko pismo nasze przysyłać będziemy, którzy złożą *naprzód* przedpłatę za 12 zeszytów (8 fr.), albo za 6 zeszytów (franków 4). Mandaty pocztowe lub wexle wystawiane być powinny na imię Obywatela Lipowskiego.

STRASBOURG, W Drukarni G. SILBERMANNA.

BILET NA PRZEDPŁATĘ.

Obywatel _____ złożył przedpłatę na pismo pod tytułem :
PRACA, w ilości złotych polskich ośmnaście. Za okazaniem niniejszego odbierze dwa-
naście zeszytów, w miarę ich wychodzenia.

Dan w _____ dnia _____ miesiąca _____ 18 _____ roku

Zbierający przedpłatę,

